

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 56)
z dnia 20 lipca 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 56)

20 lipca 2016 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- projekt planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 roku,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięła **Bożena Nowaszczuk** doradca prawny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek dzienny przewiduje jeden punkt. Jest to rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 roku. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że przyjęliśmy porządek dzienny.

Proszę państwa, w związku z art. 150 ust. 1 pkt 1 regulaminu Sejmu Marszałek Sejmu zwrócił się do mnie o sporządzenie planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 roku. Projekt, który państwo otrzymaliście drogą elektroniczną – jest jeszcze dostępny w wydrukowanej wersji – był już sygnalizowany. Od dłuższego czasu były zbierane zagadnienia, pomysły, propozycje.

Może powiem kilka słów o tym, co było w ostatnim półroczu. Proszę państwa, praktycznie udało się nam zrealizować cały plan. Dwa tematy musieliśmy przenieść do propozycji na drugie półrocze. Poza tym dwa tematy wypadły, gdyż okazało się, że strony, czyli ministerstwa, nie były do końca przygotowane, a jednocześnie nie miały materiałów, które powinny być przez nie opracowane. Plan był dosyć ambitny, ale udało się nam go zrealizować.

Przed nami nowe półrocze. Chciałbym powiedzieć kilka rzeczy. Planowane jest wyjazdowe posiedzenie w dniach 11-13 października do województwa zachodniopomorskiego. Wstępnie jest ono rozpisane na trzy dni, ale możemy mówić o dwóch dniach. Temat jest do dyskusji. Zostało to ujęte w październiku. Chodzi o zagadnienie „Zagospodarowanie mienia po jednostkach Armii Radzieckiej. Sukcesy i problemy w świetle obowiązujących przepisów”. Drugi temat to „Wpływ i zakres odpowiedzialności jednostek samorządu terytorialnego na zagospodarowanie jezior znajdujących się w granicach miast”. Trzeci temat to „Problemy w funkcjonowaniu gmin uzdrowiskowych”.

Są to trzy tematy proponowane w ramach wyjazdowego posiedzenia Komisji. Jeszcze raz powtarzam, że termin jest mniej więcej tak zaplanowany. Może być jeszcze dyskusja, czy mają to być trzy czy dwa dni. Z racji na odległość należałoby to rozpisać na trzy dni. Z racji tego, że jest to dosyć daleko, należałoby tak to rozegrać logistycznie, żebyśmy nie musieli biegać, a jednocześnie, żeby było to sprawnie zrobione organizacyjne. Jest to jedna sprawa.

Proszę państwa, w dniu 14 listopada planowana jest konferencja „Zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy jednostek samorządu terytorialnego”. Jest to już piąta konferencja organizowana wspólnie z Wydziałem Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej oraz Fundacją Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”.

Jeżeli chodzi o trzecią sprawę, to zobaczymy, czy dojdzie ona do skutku także w świetle wydarzeń politycznych. Chodzi o rewizytę parlamentu ukraińskiego. Byłby to wyjazd do Górowa Iławeckiego na dzień lub dwa. Jest to kwestia szkolnictwa mniejszości ukraińskiej na terenie Polski, prowadzonego przez samorządy, kwestia szkoły podstawowej w Bartoszycach. Zobaczymy, jaka będzie reakcja strony ukraińskiej. Dzisiaj czekamy na odpowiedź.

Są to trzy rzeczy pozatematyczne. Jak państwo zwrócili uwagę, pojawiają się już propozycje ustaw. Troszeczkę ich przybyło. Jest też szansa, że będzie kilkanaście naszych inicjatyw, które wypłyną z podkomisji oraz z bieżącej działalności rządu. Liczę na to, że otwartość pana marszałka na naszą Komisję będzie większa. Gdybyśmy mieli jedną lub dwie ustawy w miesiącu, byłby to dobry początek rytmu, jakiego nabralibyśmy w sensie ustawodawczym.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Czy są uwagi do zaproponowanego planu pracy? Tak, proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

Panie przewodniczący, wiem, że do 11 października jest jeszcze dużo czasu, ale na 11 października wstępnie zaplanowałem konferencję zespołu parlamentarnego w Sali Kolumnowej w Sejmie. Mam prośbę. Nie wiem, czy jest to możliwe, ale proszę, żeby przesunąć wyjazd o jeden dzień, żeby posiedzenie wyjazdowe zaczynało się 12 października. Nie wiem, czy jest ono uwarunkowane jeszcze czymś innym, ale jeżeli można, to proszę o zmianę. Pewnie w Komisji jest też kilka osób z mojego zespołu.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Już mówię. Możemy to sprawdzić. Chodzi o 12-14 października. Teoretycznie jest to możliwe. Proszę państwa, szukając terminu brałem pod uwagę to, że wrzesień będzie bardzo intensywny, ponieważ będziemy mieli trzy zjazdy pod rząd. Nie chciałem popadać w szaleństwo, żebyśmy w czwartym tygodniu mieli jeszcze wyjazd. Jednocześnie szukaliśmy dobrej daty. Gosia Golińska będzie osobą, która będzie pomagać i współorganizować związane z tym sprawy w swoim okręgu, okręgu zachodniopomorskim. Szukaliśmy daty, która będzie optymalna, która zostanie również ustalona na miejscu z samorządowcami. Wstępnie jako termin wyjazdu możemy zaznaczyć 12-14 października.

Czy są jakieś inne uwagi? Nie słyszę. Proszę państwa, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzą, że Komisja przyjęła plan pracy. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 roku.

Pozwolę sobie jeszcze przekazać jedną małą informację. Byłem na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Chciałbym powiedzieć, że gdy zwykle posiedzenie trwało czterdzieści minut, tak teraz punkt, nad którym debatowaliśmy wczoraj – mieliśmy informacje od samorządowców z Opola – trwał bite dwie godziny, oczywiście przy dźwiękach trąbek, okrzyków pod oknami. Były one dokładnie centralnie. Przyjechało trzysta osób. Proszę państwa, była to spora demonstracja jak na takie gminy. Dyskusja była dosyć burzliwa.

Zaferowałem, że Komisja postara się być miejscem spotkań. Nie chcemy być stroną. Chcemy być miejscem spotkań, gdzie dwie strony, także strona ministerialna, usiadłyby razem. Może podjęlibyśmy pewną próbę na zasadzie mediatora. Proszę państwa, widać, że jest tam konflikt. Nie było pana prezydenta Opola. Na tym samym spotkaniu był natomiast prezydent Rzeszowa wraz z wójtem z okolic rzeszowskich, którzy świetnie współpracują, łączą się i rozwijają. Pokazuje to, że duże miasta, takie jak Zielona Góra czy Rzeszów, potrafią się dogadać, potrafią działać. Opole jest negatywnym przykładem tego, jak się nie powinno robić. Mam wrażenie, że nie jest wykluczone, iż nasze wsparcie w formie mediacji będzie potrzebne w okolicy września. Proszę.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Proszę, żeby pan przewodniczący zechciał krótko przedstawić niektórym z posłów, o co chodzi, gdyż wczoraj nie wszyscy byli obecni na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Jest to bardzo długa historia. Opole w lekko wątpliwy sposób przejęło tereny okolicznych gmin na swoje potrzeby, tereny pod inwestycje, tereny, gdzie są dobre firmy płacące podatki. Zostało to zrobione wbrew opinii lokalnej społeczności. Co więcej, pan prezydent najpierw zrobił to indywidualnie, bez decyzji Rady Miasta Opola. Proceduralnie to wszystko nie trzyma się całości i jest bardzo wątpliwe. W cudzysłowie – jest „wojna”. Proszę państwa, żeby było jeszcze ciekawiej, rozporządzenie zostało wczoraj podpisane.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Przez kogo?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przez panią premier. Jest problem polegający na tym, że rozporządzenie zostało podpisane przed zaakceptowaniem przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. W całym konflikcie pojawia się kolejny element. Komisja kwestionuje decyzję mówiąc, że nikt z nią tego nie konsultował. Mówimy o tym, że konflikt zaczyna się piętrzyć. Obok problemu Opola i okolicznych gmin, które dzisiaj ewidentnie nie chcą mieć nic wspólnego z Opolem, a dokładnie z panem prezydentem – konflikt personalny narasta – pojawił się problem administracyjny związany z tym, że rozporządzenie zostało podpisane bez ustalenia. Dzisiaj było posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i właśnie dzisiaj miało to być ustalone. Zostało jednak dzień wcześniej podpisane. Ktoś postawił Komisję przed faktem dokonanym. Samorządy już protestują. Wiem, że będą składane skargi. Robi się troszeczkę nieciekawie. Tak to dzisiaj wygląda, bez wchodzenia w większe szczegóły. Jak mówię, nie chciałbym, żebyśmy byli stroną, gdyż szaleństwo może narosnąć.

Proszę bardzo, pan poseł Sowa.

Posel Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, myślę, że spór był znany, ponieważ objawiał się również w mediach. Natomiast prawda jest taka, że jeżeli się da, samorządy robią to w trybie konsensusu, ale niestety często przy różnych opiniach wymagane są uchwały poszczególnych rad w tej sprawie. Trzeba powiedzieć uczciwie, że z reguły są one rozbieżne. Rzadko kiedy jest taka sytuacja jak w Rzeszowie, że prezydent porozumiewa się z wójtem sąsiedniej gmin czy sąsiednich gmin na temat obszaru, który jest wchłaniany przez miasto. Taki przypadek jak w Zielonej Górze, gdzie weszła cała gmina, na razie w Polsce jest chyba tylko jeden.

Natomiast Rada Ministrów musi przyjąć rozporządzenie do końca lipca, jeżeli chce dokonać zmiany na mapie administracyjnej kraju. Wejdzie to w życie od dnia 1 stycznia. Jest to odpowiedzialność i decyzja wyłącznie Rady Ministrów. Oczywiście musi ona uwzględniać aspekty społeczne.

Nie jest to pierwsza sytuacja, w której decyzja dotycząca samorządów najpierw jest podejmowana przez Radę Ministrów, a dopiero później jest o tym informowana Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Uważam, że taka sytuacja jest naganna. Jako Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej powinniśmy zająć stanowisko w tej sprawie. Powinniśmy powiedzieć, że nie akceptujemy takiej sytuacji, ponieważ bardzo często dotyczy to ustaw, które są kierowane również do Sejmu. Jest ścieżka, jest wypracowana formuła. Komisja funkcjonuje już bardzo długo, ma swój dorobek. Wspólnie z panem przewodniczącym Protasem przez wiele lat byliśmy członkami Komisji. Zawsze było to honorowane. Tak powinno być również dzisiaj. Komisja tak jest umocowana, że strona rządowa nie dominuje, tylko jest dwóch współprzewodniczących. Z reguły jest to minister właściwy do spraw administracji oraz jeden z przedstawicieli strony samorządowej, wybierany przez reprezentantów poszczególnych korporacji samorządowych. Po to status jest wyrównany, żeby nie było dominacji jednej ze stron. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Zgadza się, tylko jeszcze jedna mała uwaga. Po pierwsze, wczoraj była na ten temat dosyć długa dyskusja. Nie chciałbym, żebyśmy zamieniali nasze posiedzenie w dyskusję. Jeżeli chodzi o Rzeszów, to przypominam, że na początku miał on ambicje co do czterech gmin, ale pan prezydent szybko się zorientował, że dużą łyżką można się udławić i nic to nie da. Dogadał się z jedną gminą. Na zasadzie małych kroków pokazał, jak można mądrze się dogadać i wspólnie działać. Mam wrażenie, że w przypadku Opola konsekwentnie została dociśnięta duża łyżka i konflikt, niestety, będzie się rozrastał.

Jeszcze jedna uwaga. Przyjeliśmy, że we wrześniu mamy ocenę regulacji prawnych dotyczących zmian granic gmin. Pochylimy się nad tym w sensie prawnym. Mam nadzieję, że cała ścieżka konsultacyjna zostanie zweryfikowana. Na posiedzeniu Komisji poprosiłem samorządowców o dostarczanie swoich uwag. Wszyscy na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, także pan minister Chwałek, dowiedzieli się o tym, że rozpoczynają się takie prace. Czekamy na propozycje i uwagi ze strony samorządowej, i z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Protas.

Poseł Jacek Protas (PO):

Chciałbym zauważyć, że konieczność uzgodnienia tego rodzaju rozporządzenia, czy też ustawy, wynika z ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Nie jest to zatem żadne uzgodnienie honorowe lub inne, tylko wynika z ustawy. Nie dziwię się więc temu, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego protestuje i poddaje w wątpliwość prawomocność wspomnianej decyzji. Jest to jedna kwestia.

Druga sprawa. Wracając do merytorycznego zakresu, oczywiście poszerzenie granic miasta zawsze jest trudnym problemem. Ten, kto funkcjonował w samorządzie wie, że w regionach zawsze pojawiają się takie kwestie. Jest to złożone zjawisko, gdyż czasem miasto musi poszerzyć swoje granice po to, żeby wypełniać zadania nałożone na władze samorządowe. Oczywiście, najlepiej kiedy odbywa się to na zasadach konsensusu. Najgorzej, kiedy ma miejsce sytuacja taka jak w Opolu, gdzie studwudziestotysięczne miasto będzie obszarowo większe od takiego miasta jak Bruksela, które, jeżeli dobrze pamiętam, ma 1500 tys. mieszkańców. Jest to sytuacja nienormalna. Sytuacja ta dojrzała od wielu miesięcy. Teraz raptem, gwałtownie, bez postawienia sprawy na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, trzeba było podjąć decyzję. To nie jest dobre. To nie jest dobry sygnał dla samorządowców, ponieważ dowodzi tego, że pewne rzeczy można przeforsować na siłę. Nic gorszego nie mogło nas spotkać.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Sytuacja jest tam na tyle złożona – rozmawiałem o tym z panem Andrzejem Porawskim – że Związek Miast Polskich, którego Opole jest członkiem, niestety wyłamał się z solidarności samorządowej. Rozmawiałem o tym, że szkoda, iż nie rozegrano tego inaczej, że samorząd miast polskich nie stał się platformą porozumienia, a nie stroną w konflikcie. Na dzisiaj okazało się, że konflikt z panem prezydentem zaognia się na tyle, że podobno ruszyła już akcja referendalna. Wszystko wskazuje na to, że sytuacja dokręca się wewnątrz w samym Opolu.

Jeszcze raz powtarzam, że sytuacja jest dynamiczna. Temat bez wątplenia jest do dopracowania, jeżeli chodzi o rozporządzenia. Przypomnę, że w tamtym roku dwie gminy miały być miastami, ale decyzja została cofnięta trzy dni przed końcem roku. Jak widzimy, każde rozporządzenie zawsze można uchylić. Liczę na to, że jeżeli chodzi o rozporządzenie, które zostało niefortunnie wprowadzone, może nie do końca z zachowaniem reguł oraz przyjętych prawideł, to sprawa zostanie jakoś rozwiązana. Liczę, że miesiąc wakacji pozwoli ochłonać i we wrześniu usiąść nad tym spokojnie, z dystansem do całej sytuacji.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze kilka słów w odniesieniu do tego, co przed chwilą mówił pan na temat miasta Rzeszów. Akurat pochodzę z Podkarpacia. W Rzeszowie nie jest tak kolorowo, że praktycznie wszystkie gminy chcą być częścią Rzeszowa. Może nie w samym Rzeszowie, ale w gminach ościennych, cały czas są przeprowadzane jakieś refe-

renda w sprawie przyłączenia do miasta. Szczegółów nie pamiętam, gdyż cała sprawa trwa od kilkunastu lat, może to przesada, ale pewnie od dziesięciu lat. Chyba żadna gmina nie zgodziła się, żeby w całości wejść do Rzeszowa. Prezydentowi czasami udaje wyciągnąć jakąś miejscowość, jakieś jedno sołectwo, jak Bzianka, Słocina. Przejmuje pojedyncze miejscowości. Można powiedzieć, w cudzysłowie, że je „kupuje”, ponieważ obiecuje, że zrobi chodnik albo da jakieś inne granty. Ogólnie nie ma w tym jakiegoś wielkiego hurraoptymizmu, żeby przejść do miasta, żeby zostać wchłoniętym przez miasto. Mówię, jak to wygląda od środka. Od środka wygląda to w ten sposób, że jest wielki opór wobec prezydenta Rzeszowa. Powiedział pan, że z panem prezydentem był jakiś wójt. Nie wiem, kto to był, ale jeżeli już są organizowane referenda, to zazwyczaj 90% jest przeciwko przyłączeniu do Rzeszowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Nie chciałbym wnikać w dyskusję. Proszę państwa, chodziło mi o coś innego. Problemem nie jest fakt łączenia, tylko sposób przeprowadzania tego. Prezydent Rzeszowa pokazuje, że może wносить o referenda, przekonywać, robić spotkania wśród okolicznych, sąsiednich gmin. Pokazuje, że prowadzi dialog, przekonuje, argumentuje, a nie jak słyszeliśmy wczoraj, że wchłonięcie następuje na zasadzie bezdyskusyjnego działania, wręcz wątpliwego w sensie prawnym... Mówimy tu o formule. Proszę bardzo, jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Oprócz tego, że jest to teren, to jeszcze na tym terenie mieszkają ludzie. Trzeba o tym pamiętać. Ludzie płacą podatki, w tym podatki od nieruchomości. Inne podatki od nieruchomości są na terenie wiejskim, inne są na terenie miejskim. Są tu jakieś propozycje. Z reguły są to kwestie podatkowe, że na jakiś terenach zostaną obniżone podatki bądź coś takiego. Są tego typu negocjacje.

Pamiętam, kiedy rozrastała się Łódź. Gmina nowosolna i kilka wokół praktycznie zostało wchłoniętych. Pamiętam, że w 2005 roku powiat/miasto Łódź po wchłonięciu miał najwięcej bydła ze wszystkich powiatów województwa łódzkiego. Trudno mówić, że były to tereny miejskie. Trudno też mówić, że były one niezbędne do rozwoju miasta. Przy wchłanianiu często dochodzi do absurdów. Z jednej strony ludzie chcieliby mieszkać tam, gdzie się płaci niższe podatki, a z drugiej strony chcieliby korzystać z owych podatków, czyli np. z komunikacji. Wiadomo, że takie gminy w zasadzie stanowią sypialnie. Wszyscy pracują, uczą się, jeżdżą na zakupy do dużego miasta. Chcieliby mieć komunikację, dobrą drogę, dobry chodnik. Jest to pewien dylemat.

Jest jeszcze jedna rzecz, o której chciałbym powiedzieć. Nieco inaczej w planowaniu przestrzennym traktowane są tereny wiejskie i tereny miejskie. Jeżeli ktoś ma np. szklarnie, tunele foliowe, a tych w okolicach miejskich jest dużo, jest zagrożenie. Po to, żeby usprawnić, urealnić cały ten proces, także z naszej strony, należałoby popatrzeć na przepisy dotyczące planowania przestrzennego, dotyczące transportu, które urealniłyby ów proces, nie mówię, że ułatwiły, tylko urealniłyby, żeby decyzje były podejmowane w sposób jasny i – powiem w skrócie – mający przyszłość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Widzę, że dyskusja w punkcie, który mamy zaplanowany na wrzesień, będzie owocna. Mam propozycję, tym bardziej że może to być ciekawy temat i bardzo ciekawa dyskusja. Kiedy będą spływać materiały, to od razu będziemy je kierować do pani poseł Anny Kwiecień, przewodniczącej podkomisji do spraw ustroju samorządu terytorialnego, żeby na jednym z pierwszych posiedzeń we wrześniu były już materiały do przygotowania w ramach podkomisji. Jak widzimy, jest to temat, w którym już teraz zaczęło się dziać. Pomyślcie państwo zatem, co się działo na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Cały czas mówimy o wrześniu. Tak jest. Mówimy o pierwszym posiedzeniu wrześniowym. Dobrze, o drugim.

Po to, żeby nie przedłużać, zamykam posiedzenie Komisji.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.

Jutro zapraszam na drugie posiedzenie naszej Komisji.